Cena 30 kop. (3 fen.)

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 19 | Sobota 30 sierpnia 1941 r. | Rok I

Anglicy stracili 37 samolotów

Niemcy w Rewlu

29 sowieckich jednostek morskich pogrążyło się w morzu

KWATERA GŁÓWNA NACZELNEGO WODZA. 30. 8. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 29 sierpnia:

Jak już zakomunikowano doniesieniem nadzwyczajnym, **oddziały wojsk niemieckich, współdziałające z marynarką wojenną i lotnictwem zajęły w dniu 28. 8. po zaciętych walkach silnie umocniony port Rewel.** Z wieży **Hermanna** starego miasta hanzeatyckiego powiewa sztandar wojenny Niemiec.

Tego samego dnia armia niemiecka zdobyła szturmem zbudowany według najnowocześniejszych wymogów port wojenny Baltischport. **Wzięto kilka tysięcy jeńców.** W ręce wojsk niemieckich wpadło 6 baterii nadbrzeżnych oraz niezliczony materiał wojenny.

W porcie wojennym Rewla **zatopiono 19 transportowców załadowanych wojskiem i bronią, jeden kontrtorpedowiec i 9 innych wojennych jednostek morskich.** Uszkodzono poważnie **ciężki krążownik „Kirow", jeden kontrtorpedowiec i 5 dalszych okrętów wojennych.**

Lotnictwo zatopiło **w Zatoce Fińskiej trzy sowieckie transportowce o łącznej pojemności 13.000 ton i ugodziło celnymi bombami jeden kontrtorpedowiec.** Również na pozostałych odcinkach frontu wschodniego operacje rozwijają się pomyślnie.

Na morzu wokół Anglii, na zachód od Pembroke, zatopiły ubiegłej nocy niemieckie samoloty bojowe dwa płynące w konwoju statki handlowe, o łącznej pojemności 12.000 ton. Jeden z zatopionych statków to duży tankowiec. Ataki lotnictwa niemieckiego zwracały się przeciwko lotniskom brytyjskim.

Wczorajsze próby ataków brytyjskich samolotów na terytoria okupowane w okolicy Kanału i wybrzeże holenderskie załamały się pod naporem obrony niemieckiej. Nieprzyjaciel **stracił 31 samolotów**, między nimi 17 bombowców. Z tego zestrzeliły samoloty myśliwskie i artyleria przeciwlotnicza 23 samoloty, samoloty wywiadowcze i artyleria morska 7. Jeden z nieprzyjacielskich samolotów zestrzeliła artyleria lądowa.

W **Afryce północnej** atakowały niemieckie i włoskie samoloty bojowe urządzenia portowe, pozycje artylerii przeciwlotniczej i składy materiałów w Tobruku. Niemieckie samoloty bojowe zrzuciły w nocy na 28. 8. ciężkie bomby na urządzenia wojskowe w porcie Sues-kim.

Samoloty brytyjskie zrzuciły ubiegłej nocy w pojedynczych miejscowościach **Niemiec** zachodnich bomby burzące i zapalające. W dzielnicach mieszkaniowych uszkodzono budynki. Artyleria przeciwlotnicza i samoloty myśliwskie zestrzeliły **6 z atakujących bombowców.**

Kapitan Hermann **Joppin**, odznaczony Liściem Dębowym do Krzyża Rycerskiego Żelaznego Krzyża, dowódca eskadry myśliwskiej nie powrócił po swym 70 zwycięstwie z lotu. Lotnictwo niemieckie straciło w nim jednego ze swych najdzielniejszych pilotów myśliwskich.

Aparaty niemieckie panami powietrza

BERLIN, 30. 8. — Lotnictwo niemieckie bombardowało urządzenia kolejowe w okolicy **Briańska** i **Czernichowa**, zrzucając wielkie ilości bomb wszelkiego kalibru. W walkach powietrznych na tym odcinku strącono **35 samolotów sowieckich.** Strat własnych nie było. Samoloty bojowe przedsięwzięły szereg skutecznych nalotów na linie kolejowe **Zaporoże-Pawłograd** i zniszczyły je w wielu miejscach. **Dworzec kolejowy w Sławgorodzie płonął przez szereg godzin.** Pięć jadących pociągów zostało ciężko uszkodzonych. Przedstawiały one według opisu załóg lotniczych obraz ogromnego zniszczenia.

Bombardowanie oddziałów sowieckich w rejonie na wschód od **Dniepropetrowska**, było w dniu onegdajszym kontynuowane. Bomby i broń lotnicza spowodowały **wśród maszerujących kolumn wojsk bolszewickich wielkie straty.** Straty materialne Sowietów są również poważne.

Na **Morzu Czarnym** wytropiły samoloty bojowe na południe od Oczakowa **dwa bolszewickie krążowniki pomocnicze.** Samoloty niemieckie zaatakowały krążowniki z lotu nurkowego, zasypując je celnymi bombami. Kiedy lotnicy niemieccy podjęli lot powrotny, oba krążowniki pomocnicze były niezdolne do manewrowania.

Rewel, est. Tallin, stolica Estonii, port nad Zatoką Fińską. Ośrodkiem Rewla jest otoczone częściowo średniowiecznymi murami Stare Miasto. Z zabytkowych budowli posiada Rewel katedrę (od XII. w.), zamek (dziś parlament), kościół św. Olafa (od XII w.), ratusz (XIV. w.) i kilka innych. Ludność składa się z Estów, Niemców i Rosjan; z wyznań najsilniej jest reprezentowany luteranizm i prawosławie.

Rewel posiada znaczny przemysł (bawełniany, papierowy i drzewny, maszynowy, skórny, chemiczny, spirytusowy i spożywczy), oraz 2 porty, port lotniczy i liczne połączenia kolejowe. Z zakładów i instytucji naukowych wymienić należy politechnikę, szereg szkół średnich i zawodowych, kilka bibliotek, muzea, teatry.

Miasto zostało założone w 1219 przez Waldemara Duńskiego na miejscu zburzonej warowni estońskiej, wnet też otrzymało biskupstwo. Wkrótce usadowili się w Rewlu Kawalerowie Mieczowi, którym Duńczycy odstąpili w 1343 miasto, należące od ok. 1300 do Hanzy.

Ogrom klęski pod Wielkimi Łukami

Rozpaczliwa szarża konnicy sowieckiej

BERLIN, 30. 8. — W bitwie pod Wielkimi Łukami zniesiono zupełnie 22 armię sowiecką. Ilość jeńców podana w doniesieniu nadzwyczajnym z dnia 28 sierpnia br. powiększyła się w międzyczasie do 34 tysięcy, a liczba zniszczonych i zdobytych armat do 452. Ponadto zdobyto w tej bitwie wielką ilość sowieckiego sprzętu wojennego m. i. 333 ciężkich granatników i 19 czołgów.

BERLIN, 30. 8. — Na środkowym odcinku frontu wschodniego bolszewicy ponawiali wysiłki w celu odciążenia frontu. Wszystkie te ataki załamały się w ogniu czołgów i artylerii niemieckiej. Na jednym z odcinków bolszewicy rzucili do walki zpiechotą trzy szwadrony kawalerii. Szwadrony te, liczące przeszło 300 jeźdźców, uległy zupełnemu rozgromieniu.

Admirał irański zginął

podczas bitwy w zatoce Perskiej

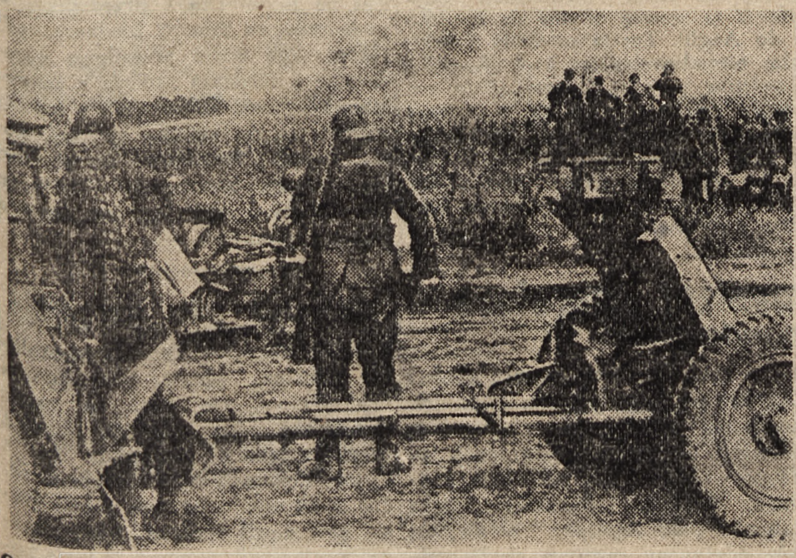
Nowy rząd na czele państwa

ANKARA, 30. 8. — Jak donosi radio teherańskie, utworzono w Persji nowy rząd: premierem został Mohamed Emir Ferusi, tekę ministra spraw zagranicznych objął Aghai Saruri. W czwartek rano odbyła się rada ministrów, celem omówienia sytuacji.

W czasie walki morskiej w Zatoce Perskiej między marynarką brytyjską a irańską poległ admirał perski **Bayendor.** Przeważającym siłom angielskim udało się zatopić dwie kanonierki, zaś zdobyć dalsze cztery kanonierki i dwie szalupy.

Przygotowania do wyjazdu

TEHERAN, 30. 8. — Rodziny angielskie zamieszkałe w Teheranie szukają azylu w gmachu i parku tutejszego poselstwa brytyjskiego. Ta koncentracja kolonii brytyjskiej nastąpiła z polecenia irańskich władz wojskowych, po pierwsze z obawy przed wykroczeniami ludności Teheranu przeciw Brytyjczykom, po drugie zaś celem przygotowania wysyłki wszystkich Anglików. Olbrzymi park poselstwa przypomina duże obozowisko wojskowe pełne samochodów, bagażów.



Ogień jest skierowany na lotnisko sowieckie. Artyleria przeciwlotnicza rozbrzmiewa jedną salwą za drugą.

Surowe wyroki na komunistów

PARYŻ 30. 8. — Francuski minister sprawiedliwości Barthelenu dokonał otwarcia specjalnego trybunału dla spraw komunistycznych w Paryżu.

Ze stu oskarżonych, którzy w pierwszym dniu rozprawy odpowiadali przed trybunałem specjalnym, trzej oskarżeni otrzymali karę śmierci, jeden dożywotnie ciężkie roboty, a reszta długoletnie roboty przymusowe i więzienie.

SOFIA 30. 8. — Policja wykryła w Sofii tajną drukarnię komunistyczną. Aresztowano dwóch komunistów, Iwana Gospodinowa i Antoniego Teodorowa. Znalezione w drukarni materiały były natury antypaństwowej i antyspołecznej. Obaj aresztowani staną już w najbliższym czasie przed trybunałem karnym w Sofii.

Deat także ranny w zamachu

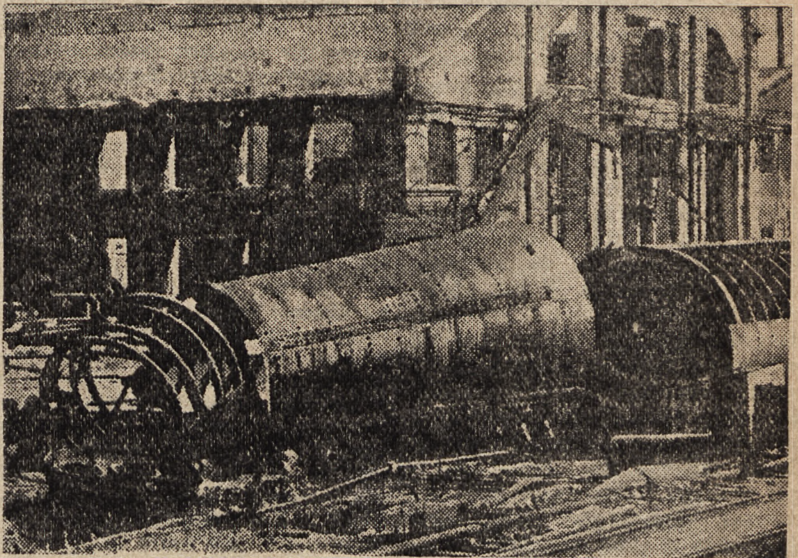
VICHY, 30. 8. — Jak donosi francuska agencja informacyjna ofiarą zamachu padł nietylko Pierre Laval, ale także Marcel Deat. Obaj politycy odnieśli niegroźne rany. Sprawca zamachu, który został ujęty, nazywa się Paul Colette, pochodzi z Caen i liczy 29 lat.

Generał Franko lustrował bazy morskie

MADRYT, 30. 8. — Naczelnik Hiszpanii gen. Franco powrócił do Madrytu z dwutygodniowego pobytu w prowincji hiszpańskiej Galicji. — W czasie swej podróży generał Franco zwiedził m. in. północno-wschodnie bazy morskie w Vigo i La Coruna.

Nowa Zelandia i Stany Zjednoczone

TOKIO 30. 8. — Premier nowozelandzki Frazer, który bawi obecnie w Waszyngtonie, oświadczył przedstawicielom prasy amerykańskiej, że rząd nowozelandzki jest skłonny do jak najściślejszej współpracy z rządem Stanów Zjednoczonych w konflikcie z Japonią. Premier Frazer zaproponował w związku z tym rządowi amerykańskiemu stworzenie baz na wyspach Nowej Zelandii.



Fragment stoczni w Mikołajowie, gdzie zacięty opór bolszewicki przełamały dopiero niemieckie samoloty bojowe. — Na pierwszym planie części składowe łodzi podwodnej.

W odzyskanej części Karelii
Rozbitki przyłączają się do jeńców

Na froncie fińskim, w sierpniu.

Znowu jedziemy przez granicę, znów podniósł się w górę szlaban, przez nikogo nie strzeżony, znów ciągną się przez teren druty kolczaste i odnajduję nawet dawną porębę dla patroli granicznych. Jednak od razu, na pierwszy rzut oka widać, że wygląda tu zupełnie inaczej niż tam na północy, w Karelii sowieckiej. Droga jest dobrze utrzymana; jest coprawda także niezła i po drugiej stronie granicy, gdyż przed półtora rokiem nie było tu jeszcze drutów kolczastych.

Kraj pozostał ten sam, o wiele bardziej urodzajny niż Karelia północna. W cichych dolinach, wśród zalesionych wzgórzy, ciągną się pola i łąki. Kraj to bogatszy i bardziej zbliżony do zachodu, domy i dworki stoją blisko siebie, tu i tam widać baraki, lub czerwone drewniane domki z białymi filarami i ramami okiennymi podobnymi do tych, jakie spotyka się w Szwecji. Częściej niż w innych okolicach widuje się dachy kryte czerwoną dachówką, blachą lub papą i gontami. Podczas wstępnego stadium pertraktacji z Moskwą Związek Radziecki zaproponował Finlandii wzamian za oddanie tej bogatej prowincji, puszcze leśne w okolicy Repalo. Rozumie się jednak, że nie mogło to być żadną rekompensatą.

Drewniane bunkry

Po fińskiej stronie granicy widać dobrze utrzymane pola i wysokowartościowe bydło. W tych miejscowościach, z których w chwili wybuchu wojny ludność została ewakuowana, wojsko rozpoczęło uprawę roli. Po drugiej stronie granicy pola są zarośnięte chwastami i zaniedbane. Dawniejsi mieszkańcy zostali niemal bez wyjątku wysiedleni do Finlandii. Nowych ludzi bolszewicy nie zdążyli jeszcze przysłać. Zaledwie w niektórych miejscowościach spotkali żołnierze fińscy Białorusinów, których osiedlono tu przymusowo po zawarciu pokoju z Moskwą. Nie kryli się z tym, co myślą o ustroju komunistycznym. Naprzód przepędzili ich bolszewicy ze starych zagród, później zaś zabrano im tu na cele wojskowe całe mienie i dobytek. Żołnierze bolszewiccy panowali w tym okręgu niepodzielnie.

Tuż za granicą, obok drogi widzimy pierwsze drewniane bunkry, gniazda ochronne i zapory z pni drzewnych. Wszystko to jednak nie pomogło. Szybki atak Finów zniweczył możliwość obrony.

Wielu Karelczyków, którzy wrócą z Finlandii, będzie miało szczęście zobaczyć swoje dawne domy. Na niektórych budynkach brakuje zaledwie dachu. Papa i blacha do krycia dachów muszą być w Rosji Sowieckiej bardzo cennym artykułem, gdyż w czasie ucieczki rzeczy te zrabowano. Były jednak i takie wypadki, że tę niszczycielską pracę musiano przerwać w połowie i uciekać...

Wśród „mottisów"

Każdy dowódca wojskowy robi z nieprzyjacielem własne doświadczenia. Na początku ocenia się wroga z pozorów. Jeżeli nawet w jednym miejscu strach czerwonych przed lasami sprzyjał operacjom fińskim, to na innych odcinkach wedle relacji dowódcy dywizji fińskiej, podkreślić należy bardzo żywą działalność wywiadowczą i zdolność do prowadzenia obrony ruchomej. W tym względzie bolszewicy nabrali widocznie doświadczenia w czasie zimowej kampanii fińskiej, a lato sprzyja im więcej niż lody i śniegi. Wszyscy dochodzą jednak do wniosku, że bolszewicy to przeciwnik twardy. Często usiłowali się okopać na nowej granicy, często napotykali doły żwirowe. Dlatego też fortyfikacje zbudowane są tutaj nie tylko z drzewa. Widzieliśmy wielopiętrowe bunkry betonowe z sufitami 3-metrowej grubości. Znajdowały się one na wzgórzu, skąd z łatwością można było kontrolować wszystkie przełęcze. Podzieliły jednak los wielu kosztownych fortyfikacji w obecnej wojnie. Atakujący nie nacierali na wprost ani na pozycje artyleryjskie, ani na gniazda karabinów maszynowych, atakowali z boku, lub obchodząc bunkry od tyłu.

Mimo trudności terenowych i bardzo wąskiego pasa ziemi pomiędzy brzegiem i jeziorami (na bagnach nie pomoże nawet czołg pływający) i mimo że żołnierze sowieccy bronili się do ostatka, dokonała armia fińska wyłomu na północ od jeziora Ładoga.

W pięć dni po przekroczeniu granicy ustalonej w porozumieniu z Moskwą, stali żołnierze fińscy znów nad jeziorem. Na ostrym zakręcie, wśród wielu wysepek (zwanych w Finlandii „mottisami", bronionych przez wroga, dotarli do północno-wschodniego brzegu. W tym samym czasie inne oddziały przedzierały się na wschód, kierując dalsze ataki na brzeg południowy. W niespełna dwa tygodnie osiągnięto dawną granicę fińską. W ciągu niewielu dni sforsowali Finowie przeszkody, z którymi bolszewicy nie mogli sobie poradzić w zimie.

Tam — bolszewicy!

Wschodni odcinek ofensywy przesunął się w międzyczasie dalej. Ale czyżby to był tylko etap? Ten marsz wymaga doświadczonego przewodnika. Co jakiś czas wskazuje on nam grzbiety górskie: tam oto znajdują się jeszcze bolszewicy. Nigdy w tych wypadkach nie chodzi o silniejsze oddziały, które mogłyby przedsiębrać większe wypady. Inne otoczone grupy wojsk rozprószyły się w lesie, a mimo to front jest wszędzie. Oficerowie sowieccy nie noszą odznak na naramiennikach. Niemal wszędzie po lesie włóczą się jeszcze nieprzyjacielskie rekonesanse i rozproszone, małe oddziały. Czasami wychodzą z lasu, aby przyłączyć się do większych kolumn maszerujących jeńców. Teraz i my stoimy znowu przed szeroką błyszczącą taflą jeziora Ładoga. Nie jest ono już tylko jeziorem wewnętrznym państwa sowieckiego. Na wyspach i małych półwyspach wzdłuż wybrzeża siedzą jeszcze jednak bolszewicy. Nic się nie porusza. Słychać tylko od wschodu i zachodu wymianę strzałów artyleryjskich. Finowie rozpoczynają ogień nękający jednej z większych „mottisów". Chwilami panuje znowu głęboka cisza. Tylko dymiące kupy gruzów przypominają o tym, że wojna w tej okolicy dopiero się zaczęła. Na zachodzie leży Sortawala. Opary wodne, ciężkie, upalne powietrze i blask promieni słonecznych na jeziorze, uniemożliwiają patrzenie w przestrzeń.

Ciągle nowe oddziały maszerują naprzód. Ataki wśród „mottisów" wymagają ludzi i materiału. Samochodami ciężarowymi i maleńkimi obładowanymi wózkami drewnianymi idą transporty w kierunku linii bojowych. Na odmianę kolumny rowerowe i długie szeregi maszerującej piechoty. Działa przeciwpancerne, moździerze, artyleria ciężka i lekka. Są lepiej wyekwipowani niż w czasie wojny zimowej („Gdybyśmy wówczas mieli tego więcej").

Żołnierze idą na front pewni zwycięstwa. Szeroka smuga kurzu leży na drodze i rozpełza się po całej okolicy, lśniąc od blasku czerwono zachodzącego słońca. Lasy i pola zanurzone są w morzu czarodziejskich barw. Na niebie słychać jakiś pomruk. Żołnierze wypatrują. Ale to tylko kilka samolotów w drodze na wschód. Wróg nie wykazuje narazie na tym terenie działalności lotniczej.

— Co nowego na froncie? — pytamy powracających.

— Nic nowego- — odpowiadają nam — oczyszczamy obecnie „mottisy".

Jak silny jest Iran
Kilka danych o perskiej armii

Regularna armia irańska składa się z 9-ciu dywizji, składających się z piechoty, jazdy, artylerii i oddziałów pancernych. Ponadto Iran posiada pięć samodzielnych brygad w Isplahanie, Gorganie, Karasza i Curlan. Obejmują one piechotę, kawalerię, jeden pułk piechoty w Bender-Abbas i jeden pułk artylerii posiadający działa 10,5-centymetrowe i jedną baterię artylerii przeciwlotniczej. W Iranie istnieje obowiązek służby wojskowej. Powołuje się mężczyzn w wieku 21 lat do czteroletniej służby czynnej w oddziałach zbrojnych, po czym następują dwa dalsze lata w innych formacjach.

Kontyngent armii na stopie pokojowej wynosi 30.000 żołnierzy i 1500 oficerów. Ponadto w Iranie istnieją organizacje o charakterze wojskowym, których siła dochodzi do 65.000 szeregowców i 2.500 oficerów.

Doliczyć jeszcze do tego należy oddziały żandarmerii, na którą składa się 7 pułków i 15 batalionów. Opracowany niedawno plan przewidywał doprowadzenie stanu żandarmerii do 9-ciu dywizji. Dotychczas zdołano zorganizować jednak tylko 3 dywizje, 6 brygad, 4 pułki i 18-cie batalionów żandarmerii. Straż graniczna projektowana była w sile 38-miu batalionów.

Jednostki floty wojennej Iranu budowane były przeważnie we Włoszech, mianowicie w Palermo. Nowoczesnymi jednostkami są dwie kanonierki o pojemności po 950 ton i 4 inne jednostki po 331 ton. Pierwsze z nich są uzbrojone w działa 102 mm, drugie w działa 76 mm. Ponadto jako najnowocześniejszą jednostkę posiada Iran jedną kanonierkę o poj. 700 brt. oraz mniejszą jednostkę 150-tonową. Flota Iranu ma też cztery ścigacze zbliżone do typu włoskiego, wyporności 28 ton i armatkach 57-mm. Wreszcie szach Iranu jest właścicielem jachtu prywatnego o pojemności 530 ton. Marynarka wojenna Iranu liczy 900 marynarzy i 25 oficerów, z których większość ukończyła szkołę marynarki w Livorno.

Lotnictwo wojenne Iranu liczy około 200 maszyn.

Komunikat włoski

RZYM, 30. 8. — Włoski komunikat wojenny z czwartku 28 sierpnia brzmi następująco:

Lotnictwo mocarstw osi podejmowało w dniu 27. sierpnia gwałtowne ataki na Tobruk. Pod osłoną naszych myśliwców, zaatakowały liczne włoskie i niemieckie eskadry samolotów bojowych obiekty portowe, baterie artylerii i inne obiekty z niezwykłą skutecznością. Myśliwce niemieckie zestrzeliły nad Sidi Barani dwa brytyjskie samoloty typu Curtiss. Eskadry włoskiego lotnictwa bombardowały nieprzyjacielskie pozycje w oazie Dżarabub.

Na odcinku frontu lądowego pod Tobrukiem ożywiona działalność straży przednich oraz działalność artylerii.

Lotnictwo angielskie ponownie atakowało Trypolis i Bengasi.

Na terenie Afryki Wschodniej nasze wojska, wspierane artylerią oraz lotnictwem stawiały zacięty opór niezwykle silnym nieprzyjacielskim atakom na Uolchefit.

Samoloty torpedowe włoskiego lotnictwa zaatakowały w rejonie śródziemnomorskim w masowej akcji dwie brytyjskie jednostki morskie, mianowicie jeden lekki krążownik oraz krążownik pomocniczy poj. 12.000 ton, zrzucając na nie celne bomby. Jeden z naszych samolotów nie powrócił.

5 grudnia świętem Chorwacji

ZAGRZEB, 30. 8. — Szef Chorwacji dr. Pawelicz przyjął delegację związku nacjonalistów chorwackich, którzy w dniu 5go grudnia 1918 r. a więc wkrótce po utworzeniu państwa jugosłowiańskiego podjęli akcję antyserbską. Delegacja wyraziła szefowi państwa podziękowanie za urzeczywistnienie długoletnich pragnień chorwackich i prosiła o wyznaczenie dnia 5-go grudnia „Dniem ofiary narodowej".

Dr. Pawelicz wygłosił do starych bojowników nacjonalistycznych serdeczne przemówienie, w którem przyrzekł im spełnienie ich życzeń.

Kombatanci USA. przeciwni komunie

NOWY JORK, 30. 8. — Przewodniczący Związku żołnierzy frontowych Stanów Zjednoczonych, Milo Warner w mowie wygłoszonej w Springfield w stanie Illinois zaapelował do Roosevelta o przedstawienie społeczeństwu Stanów Zjednoczonych faktycznego stanu przesilenia narodowego i działania zgodnie z uchwałami kongresu. Równocześnie mówca oświadczył, że zmiana sytuacji wobec Związku Sowietów nie stanowi dla Związku Kombatantów żadnego powodu do rewizji jego nastawienia wobec komunizmu.

Menzies nie ustępuje

BERN 30. 8. — Premier australijski Menzies, wbrew początkowym doniesieniom, nie ustąpi ze swego stanowiska. Jak wiadomo, dymisji premiera żądała Australijska Partia Pracy. Ponieważ rząd nie chciał oddać steru władzy w ręce Partii Pracy, postanowił podczas 5-ciogodzinnej konferencji, odrzucić żądanie tej-że partii.

Turcja na szlaku państw wojujących

Ankara, w sierpniu.

Polityka nowej Turcji jest realistyczna. Oznacza to, że Turcja w obecnej wojnie nie pragnie bynajmniej poświęcać się dla innych państw i podejmie walkę tylko wówczas, gdy zostanie zaatakowana przez którąś z obcych potęg. W następstwie takiego jej stanowiska Turcja jak najkategoryczniej przeciwstawiła się wszelkim zakusom wciągnięcia jej do wojny, a gdy zmagania wojenne dotarły do jej granic, zawarła szereg paktów, wzmacniających jej bezpieczeństwo, jak np. turecko-bułgarski pakt przyjaźni, zawarty w lutym br., oraz zawarty przed dwoma miesiącami pakt z Niemcami. Ponieważ Turcja zawarła także z Anglią sojusz w imię tej swej polityki obrony i pozostania poza nawiasem wojny, a Niemcy stanęły obecnie do decydującej walki z Rosją, której pretensje do terytoriów tureckich znane są jeszcze z czasów podróży Saracoglusa do Moskwy w 1939 r. — może Turcja mieć nadzieję, że tym razem zostanie jej wojna istotnie zaoszczędzona, oczywiście wtedy tylko, jeżeli Turcja pozostanie nadal wierna swojej dotychczasowej polityce.

Turcja zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że przyszły pokój może być dla niej bardziej niebezpieczny od obecnej wojny. Zdaje sobie również sprawę i z tego, że gdyby przyszło do zawarcia pokoju z Rosją Sowiecką, której siły nie zostały by w czasie obecnej wojny zużyte, wówczas władcy bolszewiccy zagrażaliby bardziej jej bytowi, aniżeli ongis carowie. Wskutek tego od chwili, gdy nastąpiło ścisłe porozumienie Anglii z Rosją Sowiecką, żaden rozsądny Turek nie życzy sobie zupełnego zwycięstwa Anglii, gdyż wówczas i Sowiety podzieliłyby się z Anglią tym zwycięstwem. Turcy oczekują więc we własnym interesie jak największego rozgromienia Rosji Sowieckiej.

Kierowniczy mężowie stanu Turcji stoją na stanowisku, że dopóki nie nastąpiło ostateczne rozstrzygnięcie losów wojny, nie wolno narodowi tureckiemu okazywać swojej przychylności żadnej ze stron walczących i że szczególny nacisk należy kłaść na pozyskanie sobie względów tej partii, która w czasie zawierania pokoju może być dla Turcji najniebezpieczniejsza. Nie minęły już pierwsze dni wojny sowiecko-niemieckiej wywołały falę niechęci przeciw odwiecznemu wrogowi Turcji, przeciwko zresztą czemu natychmiast zaprotestowało radio moskiewskie i poseł sowiecki w Ankarze, zasypując Turcję gradem gróźb. Odtąd publikowane są w Turcji znów sowieckie komunikaty wojenne.

W takiej to atmosferze złożono w tureckim ministerstwie spraw zagranicznych dnia 10 sierpnia br. notę angielsko-sowiecką. W nocie tej zapewniły oba mocarstwa Turcję, że nie mają wobec jej cieśnin żadnych zamiarów agresji i przyrzekają jej pomoc na wypadek napadnięcia przez trzecie mocarstwo.

Noty nie poprzedzały żadne rozmowy, tak, że Turcja była zaskoczona jej wręczeniem. Dzienniki tureckie zajęły wobec noty prawie jednomyślnie stanowisko negatywne. Zwrócono Anglikom uwagę, że Turcja zawiera tylko pakty wzajemne, że poza tym nie potrzebuje żadnej gwarancji, gdyż na podstawie paktu przyjaźni z Niemcami, czuje się zupełnie bezpieczną. Ponadto między wierszami można było wyczytać, że zapewnieniom o desinteresement Rosji Sowieckiej w sprawie cieśnin nikt specjalnie nie wierzy. Powyższe głosy prasy tureckiej stanowiły dla Anglików poważne rozczarowanie. Pragnęli oni zapewnić sobie wręczeniem noty z 10 sierpnia „front moralny" pomiędzy Moskwą, Ankarą a Londynem. Nie przebierali jednak w środkach i zapomnieli o rzeczy najważniejszej, tj. wrodzonej nieufności Turcji do Rosji Sowieckiej. Nieufność tę zresztą odnosi się ostatnio i do Anglii. Turcja powitała z wielkim niezadowoleniem krok Anglii i Sowietów przeciw Iranowi. Fakt ten uważa ona nie tylko za zagrożenie sprzymierzonego państwa sąsiedzkiego, ale również za precedens w stosunku do siebie. Prasa turecka wypowiedziała się w tej sprawie bardzo wyraźnie.

Zwykła piła instrumentem operatora
w szpitalu sowieckim

BERLIN, 30. 8. — Żołnierze niemieccy, którzy po wkroczeniu do Ługi oglądali polowy szpital sowiecki, opowiadają o nieludzkich stosunkach, panujących w sowieckich szpitalach wojskowych. W danej sali zebrań znaleźli Niemcy, pomiędzy stosami trupów i odciętych kończyn ludzkich, kilku rannych bolszewików, wijących się z bólu. Lekarza — ani śladu! Dopiero po długich poszukiwaniach udało się żołnierzom niemieckim odnaleźć ukrytego w piwnicach lekarza — żyda. Na polecenie podjęcia funkcji lekarskich, lekarz zabrał się do „operacji" — zwykłą piłą odcinając rannym okaleczone kończyny.

Z dnia

Rejestracja funkcjonariuszy b. polskiej pol. kryminalnej

Zarządzeniem Dowódcy Policji Bezpieczeństwa i SD w Gub. Gen. wszyscy funkcjonariusze i funkcjonariuszki b. polskiej policji kryminalnej, którzy obecnie służby nie pełnią, winni zgłosić się pisemnie najpóźniej do dnia 10. września 1941 r. w biurze Dowódcy Służby Bezpieczeństwa i S. D. w Gub. Gen., Grupa IV w Krakowie, lub w Policji Bezpieczeństwa we Lwowie, pl. Smolki 3.

W jakich godzinach przyjmuje interesentów Zarząd Miejski

(z) W odpowiedzi na liczne zapytania czytelników komunikujemy, że Zarząd Miejski i Urzędy Dzielnicowe przyjmują interesentów codziennie (za wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 8-ej do 13-ej i od 14,30 do 18-ej. W innych godzinach interesenci nie są przyjmowani. Nie należy więc zgłaszać się w godzinach nieurzędowych, uniknie się bowiem przez to straty czasu a urzędnikom zaoszczędzi pracy.

Kiedy może nastąpić zajęcie mieszkania?

(z) W związku z akcją przydzielania mieszkań przeprowadzaną przez władze niemieckie, komunikujemy, że prawo do zajęcia mieszkania mają tylko osoby posiadające pisemny nakaz kwaterunkowy (Räumungsbefehl) wystawiony i poświadczony przez Quartieramt (Niemiecki Urząd Kwaterunkowy).

W wypadkach wątpliwych należy zgłaszać się do Quartieramt (Lwów, Batorego 1).

U progu nowego roku szkolnego

(J. J.) Zmiany jakie zaszły w ciągu ostatnich kilku tygodni znalazły swój oddźwięk i w życiu młodzieży. Wystarczy spojrzeć na uśmiechnięte swobodnie twarze, które jeszcze tak niedawno nosiły wyraz przygnębienia, wypływającego z ciągłego strachu przed aresztowaniami, wywiezieniem lub powołaniem do wojska. Niemniej przygnębiająco działały na młodzież wszystkie obowiązkowe „lekcje“ będące jednym pasmem udręki.

Teraz młodzież rwie się z zapałem do nauki. Gotowość ta wyraża się w ustawicznym zwracaniu się do kierowników szkół, nauczycieli i rodziców z zapytaniami o terminie rozpoczęcia roku szkolnego.

Nauka rozpocznie się już niedługo, choć nieco później niż w latach ubiegłych.

Stańmy wszyscy do walki

z paskarstwem i spekulacją

(z) Ostatnio jesteśmy świadkami wzrastającej z dnia na dzień zwyżki cen na artykuły żywnościowe, z których niektóre osiągnęły fantastyczną wprost wysokość.

Bezwątpienia spekulacja jest objawem nagminnym w czasie wojny, w chwili obecnej jednak paskarze wykorzystując chwilowy brak artykułów, wyśrubowują ceny do granic możliwości. Ofiarą ich przebiegłości i krętactwa pada oczywiście ludność miejska, zwłaszcza najuboższa, która aby mogła płacić horendalnie wysokie ceny z konieczności wyzbywa się przedmiotów niezbędnych w gospodarstwie domowym. Na dłuższą metę stan taki nie jest jednak do pomyślenia.

Sądząc po ciągnących długim szeregiem wozach i furmankach chłopskich, jakie dzień w dzień zdążają do miasta, możnaby mniemać, że produkty wiejskie są artykułem tanim i dostarczanym w dostatecznej ilości. W rzeczywistości tak nie jest. Wprawdzie okoliczni wieśniacy dostarczają codziennie fury jarzyn, owoców i nabiału, mieszkańcy nie mogą jednak ich nabyć bezpośrednio od producentów, na rogatkach bowiem czychają przekupnie-spekulanci, którzy powołując się na obowiązujące cenniki wykupują wszystko po niskich cenach, ale sami sprzedają następnie na targowiskach, ulicach i sklepach czy w mieszkaniach z grubym zarobkiem.

Władze miejskie wypowiedziały już paskarstwu bezwzględną walkę. Organa kontrolne w wypadku stwierdzenia pobierania cen wyższych od ustalonych specjalnym zarządzeniem konfiskują towar, a winni przekroczenia przepisów zostają pociągnięci do odpowiedzialności, przy czym zostają oni pozbawieni świadectwa przemysłowego.

Poczynaniom władz winni iść w sukurs również wszyscy mieszkańcy reagując zdecydowanie na wszelkie objawy paskarstwa przez oddawanie winnych w ręce policji. Winniśmy jednak pamiętać, że sporadyczna interwencja nie rozwiąże tej palącej kwestii jaką jest paskarstwo — koniecznym jest tutaj solidarny i zbiorowy czyn. Do walki z paskarstwem winniśmy wystąpić wszyscy i to bez zwłoki.

Fraszka

Roztrząsano różnicę
Z perfidnym łotrostwem
Pomiędzy ostrożnością,
A zwykłem tchórzostwem.
Komisarz bolszewicki
Wytłumaczył chytro:
— Ostrożność jest gdy się boi
Komisarz, lub politruk,
A tchórzostwo zaś — ciągnął
Ten czerwony pięjec —
Wtedy kiedy się boi
Zwykły krasnoarmiejec...

E. Kol.

Schowali pod ziemią

(t) Jeszcze jednym dowodem bezmyślnej roboty niszczycielskiej bolszewików jest zaszły niedawno ciekawy wypadek.

Oto przy ul. Sykstuskiej 19 znajduje się drukarnia, którą jednak po ucieczce bolszewików zastano zupełnie zdekompletowaną, brakowało bowiem wiele części maszynowych, narzędzi, czcionek i t. p., tak, że drukarnia nie mogła być uruchomiona. Daremnie szukano przez dłuższy czas zaginionych części gubiąc się w domysłach. Dopiero przypadek przyczynił się do rozwiązania tej zagadki. Otóż wśród rannych znaleziono bolszewika, który poprzednio dozorował drukarnię. On też zdradził miejsce ukrycia brakujących części maszyn. Okazało się, że były one zakopane głęboko w ziemi.

Wkrótce wydobyto brakujące części co pozwoliło znów uruchomić drukarnię. Dziś pracuje ona już normalnie, zatrudniając 30 osób.

Wilno budzi się do życia

Nabożeństwa w Ostrej Bramie - Równe traktowanie wszystkich narodowości

Jeden z niemieckich korespondentów wojennych podczas podróży po zajętych w kampanii wschodniej obszarach przybył również do byłej stolicy „sowieckiej republiki litewskiej“, Wilna. Korespondent przyjechał do miasta w nocy. Relacja jego pochodzi z połowy sierpnia, można więc przypuszczać, że w międzyczasie normalizacja życia w Wilnie zrobiła dalsze postępy.

Zmęczony tarapatami po drogach Wschodu człowiek wjeżdża do martwego miasta. Upiorne wrażenie robią czarne fasady domów. Czy to gołe mury spalonych budynków, czy te ciemne domy zostały opuszczone przez mieszkańców, czy też chodzi o doskonale przeprowadzone zaciemnienie miasta? Ulice jak wymarłe, tylko w oddali dudnią ciężkie buty żołnierskie.

Ruch na ulicach

Niesamowita ta cisza późnego wieczoru wyjaśnia się rychło — od godziny 22-ej do 6-ej obowiązuje bardzo ściśle przestrzegana godzina policyjna. Z pierwszym brzaskiem letniego ranka miasto budzi się i życie zaczyna pulsować z coraz silniejszym crescendo. Przez zbite szyby okienne pokoju hotelowego wpadają do wnętrza odgłosy huczącego życiem miasta. Przez Gedimino, główną arterię Wilna przelewają się tłumy ludzi. Obok szeregów parkujących pojazdów wojskowych przechodzą wśród śpiewów oddziały piechoty, kolumny organizacji Todta, plutony Służby Pracy. W tłumie mężczyzn i kobiet na chodnikach pojawia się od czasu do czasu mundur żołnierza litewskiego. Na pierwszy rzut oka, poza lepszym gatunkiem materiału mundurowego i jasnymi żółtymi butami, są uderzająco podobni do krasnoarmiejców. Jeśli się jednak przyjrzeć bliżej, to okaże się, że na guzikach mundurów widnieje nie gwiazda sowiecka, lecz św. Jerzy (Pogoń), herb Litwy. Ich sute naszywki odróżniają się też wyraźnie od skromnych odznak szarż bolszewickich. Gdy tylko po wybuchu wojny Litwini przepędzili swoich ciemiężycieli, komisarzy i czerwoną armię, do której od czerwca 1940 r. zostali wcieleni jako 29 armia terytorialna, wydobyli natychmiast zabronione nie tak dawno swe poprzednie odznaki.

Tłum płynie obok podtrzymywanej przez kolumny fasady katedry wileńskiej, przed którą brukarze kują kamień, układając płyty nowego bruku. Z bagnetem na karabinie, z przepaską straży obywatelskiej na ramieniu, prowadzą żołnierze litewscy oddział brodatych żydów, noszących na plecach i piersiach specjalne oznaki. Kina już są czynne. Śladów wojny, która przeszła przez Wilno, prawie nie widać. Kilka domów, na które spadły bomby, ginie wśród długich szeregów nieuszkodzonych kamienic. Tylko galerie wybitych szyb okiennych i ślady kul świadczą o walkach ulicznych z bolszewikami.

W Ostrej Bramie

Na cichej ulicy Ostrobramskiej, wśród fasad budynków klasztornych, życie miasta płynie zgoła odmiennie. Z oddali słychać dźwięki organów i wielogłosowy śpiew. Przed zamykającą ulicę średniowieczną wieżą, pod której obszernym łukiem przechodzi jezdnia, klęczy głowa przy głowie różnobarwny tłum. Mieszczki, których kolorowe sukienki letnie sięgają aż do pyłu ulicy. Starzy mężczyźni i młodzieńcy. Ulica stała się kościołem. Oczy wszystkich kierują się w stronę lśniącego złotem obrazu widocznego w szeroko otwartym oknie w połowie wysokości wieży. Nad plecami kapłana wśród kosztownych ozdób i wysokich świec woskowych ciemno-brunatna, niewyraźna w mroku wąskiej komnaty wieży, głowa kobieca: święty cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej. Jak przez dziesiątki lat tłumy wiernych ciągnęły do owianego legendami obrazu, tak i dzisiaj po krótkim intermezzo bolszewickim głos organów i nabożeństwa na ulicy stały się nieodłączne od codziennego obrazu życia Wilna.

Równouprawnienie

Ściśnięte grupki ludzi na rogach ulic mają inne myśli. Uwagę ich przykuwają wielojęzyczne afisze. Obwieszczenie niemieckiego komendanta wojskowego: „Zarząd obszaru Wilna i okolicy obejmuje tymczasowo komitet obywatelski Wilna pod nadzorem niemieckim“ — głosi afisz. Żadna część ludności nie ma więcej praw od innej, zarząd wojskowy traktuje wszystkie w myśl zasady równości. Żaden z mieszkańców nie jest też zobowiązany posługiwać się mową innej części ludności. „Nauczenie się języka niemieckiego w celu ułatwienia porozumiewania się między wojskami niemieckimi a ludnością litewską, białoruską i polską jest godne polecenia“ — mówi dalej obwieszczenie. Inne afisze wyznaczają godzinę policyjną, regulują sprawę oddawania broni, ustalają formalności przy rozdziale artykułów spożywczych“.

Korespondent złożył wizytę komendantowi miasta, który wyłuszczył mu cztery swe najważniejsze zadania w Wilnie: 1. Pacyfikacja kraju i ostateczne przywrócenie spokoju i ładu. 2. Zabezpieczenie wszystkiego, co potrzebne jest dla wojska. 3. Wyżywienie ludności cywilnej. 4. Sprawy sanitarne.

Ku normalizacji życia

W ciągu krótkiego czasu stworzono aparat administracyjny — pisze dalej korespondent, — przystosowano szkoły do nauki, uruchomiono nawet sądy. Straż obywatelska i służba porządkowa pomagają wojsku, powstaje służba pracy, zorganizowano cywilną obronę przeciwlotniczą, choć nie miała ona jeszcze okazji zdać egzaminu ze swej sprawności. Uruchomiono nawet też międzyrejonową komunikację pocztową; znaczki sowieckie noszą nadruk „Vilnius“. Z telefonów korzystać mogą lekarze i kola gospodarcze.

Życie kulturalne nie zamarło. Oprócz teatru i kin dla wojska, gra teatr krajowy w języku litewskim, a ponadto uruchomiono dla ludności cywilnej szereg kin. Życie religijne może się rozwijać swobodnie bez jakichkolwiek ograniczeń. Działa sztuki archiwa, które zdołano uratować, pozostają na miejscu.

W dziedzinie gospodarczej wydano szereg zarządzeń przejściowych, gdyż natychmiastowe anulowanie zarządzeń sowieckich o upaństwowieniu rozmaitych obiektów wprowadziłoby chaos. Płace i pensje są nadal wypłacane, przydział żywności dla mieszkańców został uregulowany.

Na wszystkich odcinkach życia publicznego Wilno znajduje się na drodze do zrzucenia wszelkich śladów zmory bolszewickiej.

Śmiech przez łzy

(B) Czerwony terror szalał; szpicle N. K. W. D. wszędzie węszyli nieprawomyślność; jedno niebaczne słowo powodowało utratę wolności; a jednak lwowska ulica nie rezygnowała z prawa do śmiechu. Humor podziemny, konspiracyjny, był jedyną możliwą formą protestu przeciw tyranji „wyzwolicieli“. Ulotne żarty, czterowiersze, piosenki, zrodzone nieraz w celach więziennych, różnymi sposobami bywały przemycane na wolność. Ich wspólną cechą była nienawiść do czerwonych tyranów. Muza podziemna ostro i bezwzględnie wyśmiewała ich chamstwo, głupotę, zakłamanie.

W czasie tak zwanych „wyborów“, nieznana ręka wypisała pod wizerunkami kandydatów:

Stalinie!
Zabierz swoje świnie;
Niech one nie ryją
Po naszej krainie!

A świnie ryły z jeszcze większym zapałem. Szpicle przechwalali się swoją wszechwiedzą. Więc piosenka, „popełniona“ przez „nieznanego sprawcę“ włożyła „komandirowi“ w usta następujące słowa:

Stalin wszystko wie,
Stalin wszystko wie,
Kochanie;
Nie wie tylko, że
Już mam cywilne ubranie...

W czasie „paszportyzacji“, popularny był utwór, opisujący rozmowę sędziwej lwowianki z „naczelnikiem od paszportów“:

Jak długo
Paszport ważny jest,
Miałabym chęć
Się dowiedzieć...
O, Boże mój!
Aż na lat pięć!!!
Tak długo
Chcecie tu siedzieć?!...

W okresie największej drożyzny, kursowała piosenka, przewidująca w określonym terminie trudności... aprowizacyjne Stalina:

Aj, aj, aj! Niema jaj!
Jest bez jaj sowiecki raj...
A gdy przyjdzie miesiąc maj —
Stalin będzie też bez jaj!

Dużą popularnością cieszyła się fikcyjna rozmowa pomiędzy obywatelem lwowskim a „komandirem“:

Podarte mam portki, obdarty mam strój —
Bo jedna z mych części ciała,
Po latach dwudziestu, towarzyszu mój,
Swobody się już doczekała...

W epoce masowego wyjazdu młodych żydków do Donbasu i tłumnej ich ucieczki z tej ziemi obiecanej, modny był dwuwiersz, śpiewany na różne melodje:

Do Donbasu jako tako,
A z Donbasu z gołą...

Skromność nie pozwala mi dokończyć. Osobną kartę w nielegalnej twórczości tych czasów, stanowią utwory poświęcone uchodźcom, nieludzko prześladowanym. Niestety, nie mogę zacytować z pamięci pięknej „kolendy uchodźcy“ pozostawiającej wprost przejmujące wrażenie.

Na melodję znanej piosenki „Włóczęga“, śpiewano:

Czy uchodźca — to coś najgorszego,
Czy uchodźca nie ma prawa żyć?
Czy uchodźca jest tylko od tego,
Aby na Sybirze musiał gnić?...

Tak więc, pomimo najsroższych represji i prześladowań, w najcięższej niewoli sowieckiej rodziło się niekiedy wolne słowo — okrzyk buntu, rozpaczy, lub przekorny wybuch śmiechu...

KUPNO SPRZEDAŻ

FUTRA
wykonuje bezkonkurencyjnie fachowo — pierwszorzędnie — pracownia KUŹMIŃSKIEGO, Lwów, Mikołaja 10 Kupuję używane futra, lisy. 601

KUPIĘ
obrazy — Feliksa Wygrzywalskiego Listy „Sztuka 528“ „Gazeta Lwowska“ 528

KUPUJĘ BIŻUTERIĘ, BRYLANTY i ZEGARKI. Bracia JANICCY, Lwów, — Batorego 9. 256

KUPIĘ
kredens oraz szafę trójdzielną, nowoczesne. Listy „Solidny 663“ „Gazeta Lwowska“. 663

SPRZEDAM
fortepian nowy. — Listy „Nr. 957“ „Gazeta Lwowska“ 957

KUPIĘ
sodę żrącą (kaustyczną) oraz każdą ilość łoju. Listy „Techniczny 758“ Gazeta Lwowska“. 758

KUPIĘ
2 łóżka mosiężne, nowe lub w bardzo dobrym stanie nowe: poduszki — jaśki, kołdry i bieliznę pościelową. Listy pod „690“ „Gazeta Lwowska“ 690

DO KOMISOWEJ
sprzedaży — przyjmuje ewentualnie zaliczkuje „Fo-Fo-Ra“, Chorążczyzna nr. 5.

GRAMOFONY,
płyty, akcesoria — kupuje — „Fo-Fo-Ra“, Chorążczyzna Nr. 5.

FOTOGRAFICZNE aparaty, akcesoria, materiały — kupuje — „Fo-Fo-Ra“, Chorążczyzna 5.

RADIOSPRZĘT
naprawia i kupuje „Fo-Fo-Ra“, Chorążczyzna 5.

FOTOGRAFIA,
wywołanie, kopiowanie, powiększenia, reprodukcje — SZYBKO, solidnie i TANIO wykonuje „Fo-Fo-Ra“ — Chorążczyzna 5.

SAMOCHODOWE
akcesoria, kupuje: „Fo-Fo-Ra“, Chorążczyzna 5. 541

FUTRO
perskie w dobrym stanie, — większy rozmiar lub skórki perskie, nowe, kupię. Listy „Gazeta Lwowska“ „Nr. 874“. 874

ZBIORY ZNACZKÓW POCZTOWYCH
zestawienia arkusze, listy stare — kupuję płacąc najwyższe ceny. Kochanowskiego 26, m. 14. Od 8—10, i 14—21. 780

UBRANIOWY
materiał angielski, bielski, kupię. Listy „Gazeta Lwowska“ „Nr. 875“. 875

APARAT
fotograficzny — „Leicę“, „Exacte“ lub inne, pierwszorzędne kupię. Listy „Gazeta Lwowska“ „Nr. 873“. 873

FUTRA
nowe i używane — jakoteż skóry kupuje — fachowych informacji udziela: Karpiak Piotr, — Zyblikiewicza 4 — pracownia futer. 694

KUPUJE
stare szkło, lustra, Szlifiernia, Rozwadowskiego 9, w podwórzu. 735

POWIELACZ
(hektograf) kupi zarząd Hotelu George'a. Zgłoszenia w godzinach południowych — Hotel George'a, pl. Mariacki 1. 777

KUPUJEMY
używane i nowe naczynia kuchenne, wanny blaszane i t. p. Popiel, Lwów, Serbska 15 949

KUPUJĘ
książki technologiczne, rolnicze, towaroznawcze. Podać autora, cenę „828“ — „Gazeta Lwowska“. 828

KUPIĘ
tapczan, ubranie, w bardzo dobrym stanie. Listy pod „Mączyńskiego 796 „Gazeta Lwowska“ 796

PIANINO
dobrej marki kupię. Listy „795“ „Gazeta Lwowska“ 795

PALMA
piękną, tanio do sprzedania. Curie Skłodowskiej 9, — wejście od ul. Św. Piotra 25. 757

SREBRNEGO LISA
kupię zaraz. Listy do Administ. „Gazety Lwowskiej“ pod „Srebrny lis 741“. 741

KUPIĘ
wózek dziecinny — głęboki — najchętniej biały — lub czarny w dobrym stanie. Listy pod „Wózek 738“ — „Gazeta Lwowska“ 738

ZARAZ
kupię 40 koni — transportowych — 40 kompletów uprzęży, 40 wozów ciężarowych. Zgłoszenia: Ossolińskich 4, I p. 691

„UNDERWOODA“ kupię. Cena. Listy pod „Nowszy model 626“ — „Gazeta Lwowska“ 626

KUPUJĘ
stare wazoniki, doniczki, Klimowicz, Plac Halicki 14. 657

Pieczęcie kauczukowe
wykonuje
Jan Widliński
Kraków, Grodzka 28-30.
Dostawa szybko,
Odsprzedawcom rabat. 324

SZYLDY
wywieszki, wszelkiego rodzaju tablice na szkle, drzewie, dykcie wykonuje zgodnie z zarządzeniem władz jedyne fachowe **malarskie** przedsiębiorstwo
„TORGREKLAMA“
Lwów, ul. Furmańska 3.
6;3

Przypomina się P. T. Klienteli, że
Salon Fryzjerski „ZBIGNIEW“
przy ul. **Mączyńskiego 2.** prowadzę nadal pod własnym zarządem.
831 **Różański**

Przemysłowa Kooperatywa
„FOTOGRAF“
która objęła wszystkie sklepy „Derżfoto“ i „Trudfot“ we Lwowie
wykonuje solidnie 396
wszelkie roboty fotograficzne

...nareszcie nowy puder „AKSAMIT“
1020

P. P. KUPCOM Z PROWINCJI
polecam po cenach hurtowych wszelką galanterię, wstążki, koronki, walansienki, aksamitki, gumę do wciągania i podwiązkową, tasiemki, firanki, kołnierzyki, krawaty, berety, mulinę, kordonki itp. — Zamówiony towar wysyłam za zaliczeniem pocztowym.
DOM TOWAROWO-HANDLOWY M. TWAROWSKI
Warszawa, Marszałkowska 120. 933

AUFRUF

des Befehlshabers der Sicherheitspolizei und des SD im Generalgouvernement

Sämtliche Kriminalbeamte und Kriminalbeamtinnen ukrainischer und polnischer Volkstumszugehörigkeit, die sich am 1. September 1939 im Dienste des ehemaligen polnischen Staates befanden und bisher nicht wieder eingestellt sind, haben sich bis spätestens 10 September 1941 schriftlich bei der Dienststelle des Befehlshabers der Sicherheitspolizei und des SD im Generalgouvernement, Gruppe IV, in Krakau oder bei der Sicherheitspolizei in Lemberg zu melden.

Wer dieser Aufforderung nicht nachkommt, hat strenge Strafen zu erwarten.

Der Befehlshaber der Sicherheitspolizei und des SD im Generalgouvernement
gez. Dr. SCHÖNGARTH
SS-Oberführer und Oberst der Polizei

WEZWANIE

Dowódcy Policji Bezpieczeństwa i SD w Gubernatorstwie Generalnym

Wszyscy urzędnicy i urzędniczki Policji Kryminalnej narodowości ukraińskiej i polskiej, którzy dnia 1-go września 1939 r. znajdowali się na służbie b. państwa polskiego a dotychczas jeszcze służby nie pełnią, winni się zgłosić pisemnie, najdalej do dnia 10-go września 1941 r. w biurze Dowódcy Służby Bezpieczeństwa i SD Grupa IV w Gub. Gen. w Krakowie, albo w Policji Bezpieczeństwa we Lwowie.

Kto nie zastosuje się do powyższego wezwania, będzie surowo ukarany.

Dowódca Policji Bezpieczeństwa i SD w Gubernatorstwie Generalnym
(—) Dr. SCHÖNGARTH
Wyższy Dow. SS i Pułkownik Policji 972

DECRETUM AUREUM GRATIANI
inkunabuł paryski 1512 roku, sprzeda KSIĘGARNIA BATOREGO 4. 649

KUPUJĘ GOTÓWKĄ KSIĄŻKI
niemieckie, polskie w każdej ilości. — Listy „Nr. 639“ „Gazeta Lwowska“ 639

„UNDERWOOD“
nowszy model kupię. Cena. Listy „Nr. 651“ „Gazeta Lwowska“. 651

FORTEPIAN
tanio sprzedam. — Listy „864“ „Gazeta Lwowska“. 864

PIECE AMERYKAŃSKIE
Herzfeld Victorius prawie nowe — do sprzedania. Ptaśnika 12, Łyczaków 891

KUPIĘ
maszynę do pisania Underwood — Ef-ka. Gipsowa 40, m. 2. 893

SAMOCHÓD
osobowy, ciężarowy — kupię natychmiast. Zezwolenie posiadam. — Listy „Nr. 870“ „Gazeta Lwowska“ 870

KAMIENICE,
domy, domki, wille, gospodarstwa, parcele — każdej wielkości, jakości i cenie sprzeda — BIURO POŚREDNICTWA Stanisław Kwiatkowski, Kraków, Grodzka 49, pierwsze piętro. 914

FUTRO
męskie — większa miara, dobry gatunek, kupię. Listy „Gazeta Lwowska“ „Nr. 878“. 878

KUPIĘ
pierścień i łańcuch ewentualnie zegarek. Zgłoszenia g. 5—7, Lelewela 6 a, parter, Trzeciak. 991

SPRZEDAM
obrączkę i branzoletę. Zgłoszenia g. 1—4, Winc. Pola 9, 8 piętro, drzwi 16, Głosikowa. 992

UWAGA!
Zgłoszenia sprzedaży realności na terenie Generalnego Gubernatorstwa kierować: Biuro Włodzimierza Huka, „Gazeta Lwowska“ „Nr. 867“. 867

KUPIĘ
w Krakowie parcelę lub dom. Pieniądze — natychmiast! Listy „Gazeta Lwowska“ — „Nr. 868“. 868

SALONOWY
dywan prawie nowy 3½x4 m. oraz oryginalny pokój chłopski (Tiroler Bauernstube) do sprzedania. Informacje: Kubali 8, Ruziczka. 920

MASZYNĘ
do pisania dobrej marki kupię zaraz Listy „Nr. 871“ „Gazeta Lwowska“ 871

OBRAZY
dobrych malarzy kupuję. Podać nazwę, rozmiar, cenę. „Nr. 869“ — „Gazeta Lwowska“ 869

WÓZ
ciężarowy na wagę w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Piaskowa 50. 948

MAGIEL
kupię pokojowy — szeroki. Czarnieckiego 8, m. 21. 944

LOKALE

SZUKAM
wynajęcia urządzonego lokalu biurowego w centrum miasta. Dobrze zapłacę lub dam posadę. Listy „Gazeta Lwowska“ „Nr. 876“. 876

UMEBLOWANE
mieszkanie, cztero, pięciopokojowe, w miejscu ruchliwym śródmieściu, kupię lub zamienię na mniejsze. — Listy „Gazeta Lwowska“ „Nr. 872“. 872

PRZYJEZDNY
poszukuje pokoju skromnie umeblowanego, osobnem wejściem, 2—3 razy tygodn. Listy pod „Przyjezdny 969“ „Gazeta Lwowska“. 969

NAUKA

NIEMIECKIEGO
łatwą nowoczesną metodą szybko — gruntownie. TŁUMACZENIA. PODANIA. Japońska nr. 8, m. 10. 534

NIEMIECKIEJ
korespondencji, — stenografii, KONWERSACJI perfekt, — systemem nowoczesnym, — skróconym — profesor. Wiśniowieckich 6, mieszk. 2. 950

NIEMIECKIEGO.
dwumiesięczne kursy 50 Rubli. Zyblikiewicza 26. 721

NIEMIECKIEGO,
francuskiego, pojedynczo, zbiorowo, AKADEMICKA 10 III schody, I. p. 452

STENOGRAFII
niemieckiej, polskiej, MASZYNOPISANIA — pod gwarancją wyucza „Stenopis“, Kopernika 30. 834

NIEMIECKI,
inne języki, kierownictwo dyrektora szkoły średniej. — Zgłoszenia Sykstuska 29, I. p. m. 3, godz. 4—6. 941

KSIĘGOWOŚCI
trzymiesięczne kursy, Zyblikiewicza 26. 722

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODA
inteligentna osoba, szuka pracy samoistnego zarządu — domem. Listy „Gazeta Lwowska“ dla „Okazicielki paszportu 713135 — Nr. 827“. 827

MASZYNISTA,
ślusarz, mechanik narzędzi rolniczych, tartaków — motorów, poszukuje posady. Obrony Lwowa 66, Kałużyński. 858

STENOTYPISTKA —
korespondentka — długoletnia praktyka, — stenografia niemiecka. Listy „Rutynowana 979“ „Gazeta Lwowska“ 979:

STARSZA
osoba — poszukuje zajęcia. Zna język niemiecki. — Listy „Odpowiedzialna 960“ „Gazeta Lwowska“. 960:

MAŁŻEŃSTWA

OPUSZCZONY
przez żonę nie z własnej winy, bezdzietny, lat 35, — rzemieślnik — ma mieszkanie — pozna kobietę do lat 30, która zajęłaby się domem. Pierwszeństwo Polki. — Listy — „Spólnota 894“ „Gazeta Lwowska“. 894

KAWALER
przystojny, — lat średnich (ród herbowy), — pragnie poznać panią przystojną, kulturalną. Cel matr. Listy „Samotny 970“ — „Gazeta Lwowska“ 970

PRZEMYSŁOWIEC, DOBRZE SYTUOWANY — LAT 45. Z BRAKU ZNAJOMOŚCI PRAGNIE POZNAĆ NIEWIASTĘ DO LAT 30, INTELIGENTNĄ — PRZYSTOJNĄ, W CELU TOWARZYSKIM. MAŁŻEŃSTWO MOŻLIWE. LISTY „GAZETA LWOWSKA“ „Nr. 927“. 927

PORADŹ
się naukowego GRAFOLOGA Kraków, Floriańska 3. 909

ROZMAITE

KONC.
Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne dla wszelkich urządzeń elektrotechnicznych i instalacyjnych — STEFAN POLOWY — Lwów, Boimów 1. 716

KRAKÓW
Biuro „INFORMATOR“ Włodzimierza Huka, — Kraków, Pijarska 19, załatwia wszelkie sprawy handlowe — kupno, sprzedaż kamienic, will, parcel i wszelkich innych nieruchomości! — INFORMACJE BEZPŁATNIE! 1

STROJENIE
i naprawa fortepianów, — Karol Fuchs, Jabłonowskich 18. 399

PRACOWNIA BIELIZNY
i gorsetów „AMA“ przyjmuje zamówienia z dostarczonych materiałów, Lwów, Rozwadowskiego 1. 733

TŁUMACZENIA
wykonuje i legalizuje Biuro przysięgłego tłumacza sądowego, Lwów, plac Akademcki 1 pierwsze piętro. 812

S T R O I,
naprawia fortepiany, pianina; kupuje przegrane — zniszczone instrumenty. Herman — Lenartowicza 5, — II. p. 788

WALCE MŁYŃSKIE —
części składowe oraz rekonstrukcje młynów, naprawę wszelkich maszyn, przeprowadza Odlewnia żelaza i fabryka maszyn — Lwów, Żółkiewska 94. TELEF. 203-56 786

PRZYJMUJEMY
do naprawy i uzwojenia wszelkie aparaty elektryczne i motory. Fabryka „Kontakt“, Lwów, ul. Kordeckiego 45. 618

PRZYSTĄPIĘ
jako spólnik z kapitałem do większego przedsiębiorstwa. Propozycje kierować: „Gazeta Lwowska“ — „Nr. 877“. 877

BANDAŻYSTA, ORTOPEDYSTA
Z. Kuźniewicz — Lwów, Tokarzewskiego 6, poleca jak dawniej własne wyroby a to: PROTEZY — oraz BANDAŻE wszelkiego rodzaju. 497

3—A
Przemysłowa Krawiecka Kooperatywa dawniej im. Krupskiej przy ul. Sykstuskiej 22 i 23, Sapiehy 19, — Zyblikiewicza 6 — pl. Akademickim 2, wzywa wszystkich klientów, którzy udzielili zamówień przed dniem 30. czerwca 1941, do odbioru ich do dnia 30. września 1941, gdyż po upływie tego terminu żadne pretensje nie będą uznane. 884

STROJENIE,
naprawę fortepianów, uskutecznia: Smutny, Supińskiego 3, m. 8. 686

SALON MÓD „RUNA“ LWÓW, ROZWADOWSKIEGO 1, PRZYJMUJE PRZERÓBKI KAPELUSZY, WYKONUJE MODNE TOREBKI DAMSKIE Z DOSTARCZONYCH MATERIAŁÓW. 737

WYTŁACZAM
desenie na płaszczach pluszowych nawet starych zniszczonych. Czyszczę, czernię, przerabiam. Wolańska, Sobieskiego 12. 895

POWAŻNY,
solidny, mieszka w śródmieściu z referencjami, kaucją i długoletnią praktyką, przyjmie na Lwów poważne zastępstwo. Zgłoszenia pisemne Lwów Lelewela 6a, m. I. Trzeciak. 990

SZWALNIA
Lwów, Kopernika 7, wykonuje oraz przerabia z dostarczonych materiałów bieliznę męską solidnie i tanio. 1026

ŁAPANIE
oczek — najtaniej uskutecznia firma: „Ada“ Lwów, Pasaż Hausmana 3. 1027

WOLNE POSADY

PRZYJMIE SIĘ INŻYNIERA konstruktora z praktyką w charakterze kierownika budowy wielkich konstrukcji drewnianych, energiczny dostawca materjałów (z jęz. niemieckim).

POTRZEBNI
Podmajstrzy, CIEŚLE, murarze, stolarze, ślusarze i inni pracownicy — budowlani.

KUPUJEMY
Wszelkie MATERJAŁY BUDOWLANE, farby i inwentarz. Zgłoszenia i informacje: PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE INŻ. KRUSZELNICKI I SP. Lwów, Z. Chrzanowskiej 6. Od 8—17. 857

SŁUŻĄCA
pierwszorzędna — umiejąca po niemiecku do niemieckiego kapitana — zaraz. Jabłonowskich 18, parter — prawo, od 1—3. 837

POSZUKUJĘ
czeladnika szewskiego do lat 60, lub chłopca poduczonego na reperacje szewskie. — Rogatka Janowska Batorówka Nr. 84, koło Kaplicy. 962:

FRYZJERSKIEGO pomocnika oraz ondulatorkę — zaangażuję na stałe. Różański, ulica Sapiehy róg Mączyńskiego 2. 830

ZGUBY

RĘKAWICZKĘ
granatową — skórzaną, damską — zgubiono (pl. Halicki) proszę oddać Pohulanka 15, — wynagrodzę. 943

SZUKAM
dziecka lat 12, — blondyna — biała sukienka — czarny fartuszek, zginęła 18. VIII. 1941 — Janina Pańczyszyn Brajerowska 17. 954:

UNIEWAŻNIAM
skradziony paszport — Matylda Emsig, Lwów. 790

UNIEWAŻNIAM
skradziony paszport Nr. 725034 — dokumenty na nazwisko Kowalczykowski Antoni. 772

UNIEWAŻNIAM
zgubiony paszport na nazwisko Zofia Dawid. 865

UNIEWAŻNIAM
skradziony dnia 27 VIII. 1941 paszport na nazwisko Maria Anioł, zam. Zakład Kulparkowski, jak również kartkę żywnościową na nazwisko Jan Anioł. 942

UNIEWAŻNIAM
skradzione paszport, książeczkę b. Ubezpieczalni — w Lubaczowie na nazwisko Maksymilian Mateusz Rath 880

UNIEWAŻNIAM
zgubiony paszport Ilkiw Kazimierz, Skałkowskiego 62. Znalazcę wynagrodzę. 845

PRYWATNE

Z POWODU
uporczywie rozsiewanych wieści jakobym był rzekomo żydowskiego pochodzenia oraz wychrztą, kategorycznie zaprzeczam temu. Natomiast stwierdzam swoje czysto aryjskie pochodzenie z prapradziada, z tem, że w przyszłości winne osoby rozsiewające złośliwe a uwłaczające mojej czci pogłoski pociągnę do odpowiedzialności sądowej. PADOWICZ MIECZYSŁAW — DENTYSTA. — LWÓW, ŁYCZAKOWSKA 16. 736

GELLERA JÓZEFA,
lat 28, który do 23. VI. był w Szkle — poszukuje żona, ul. Karpińskiego 8. 508

WOŁKOWICZA MIECZYSŁAWA
lat 31, który do 23. VI. — był w Szkle, poszukuje żona, ul. Lwowskich Dzieci 10. 507

SMAGOWICZÓW
ze Sambora poszukuje rodzina — Kraków. — Radziwiłłowska 14/2. 745

STRYJ.
Geniu, co słychać u Was? Jestem niespokojna. Czekam. Nuśka, Myślenice. 743

STEFAN KIRCHMAYER,
lat 72, uwięziony w jesieni 1939, początkowo w Kałuszu i Haliczu, później rzekomo w Stanisławowie. — Listy pod „S. K. 715“ „Gazeta Lwowska. 715

CWENAR
Józef, lat 19, aresztowany 30. IV. 1941, siedział Zamarstynów do 19. V. 1941. — Jeżeli ktoś z nim przebywał w jednej celi, proszony jest o podanie jakiejkolwiek wiadomości rodzinie: Klepa-rów, Sosnowa 22; boczna Warszawskiej. 975

BYŁYCH
więźniów z Żytomierza — proszę o wiadomość o Wowkonowiczu Mieczysławie Parypa — Lwów, Kulparkowska 57. 698

JANOWSKI
Stanisław ur. 1920 aresztowany przez NKWD 3. V. 1940 we Lwowie. Rzekomo wywieziony 16. VII. 1940 z Zamarstynowa do Kijowa „Łukjanówka“. Kto wie cokolwiek o moim synu — zechce łaskawie dać wiadomość — Janowska Antonina, Lwów, Zacharjewicza 3; m. 4. 789

PODHAJCE — STRYJ
Genia Molińska — Tarnobrzeg, prosi Drogich rodziców, braci z Podhajec i ze Stryja o wiadomość czy żyją i gdzie są. Jestem zdrowa, pracuję, czekam powrotu do Was. Dziunio nie pisze, — Lolek bez zmiany. Odpowiedzieć: Adm. „Goniec“ — Kraków, „Nr. 974“. 974

KTOBY
cokolwiek wiedział o losie GROMNICKIEGO STEFANA, PODWOŁOCZYSK więzionego Tarnopolu od października 1939, bardzo proszony jest powiadomienie żony: Lwów, Dwernickiego 50/6. 705

ŁOTOCKI
Julian zabrany do wojska sowieckiego 1940 roku jesienią. Ktoby miał wiadomość o nim, proszony o podanie: Akademicka 28, Łotocki Piotr. 896

KRZEMIENECKI Bronisław,
aresztowany kwiecień 1940 — przez NKWD — Wszelki ślad po nim zaginął. Może ktośkolwiek przebywał z nim w lwowskim więzieniu i mógłby podać wiadomość listownie — „Gazeta Lwowska“ „951“. 951

JANINA FOMTY,
Paulinów 27, — LWÓW. Postaraj się posłać dziecko przez kogoś zaufanego, przepustkę wkrótce poślę Ci. Dłużyńska. 905

NAGOŃ JÓZEF
z Sokolnik, wzięty do wojska 15. IV. 1941 do Czugujewa, obłaść Charków, pocz. skrzynka 20. Kto z powracających mógłby dać jakąś wiadomość, — proszony jest o informacje: Łozińskiego 6, m. 10, W. Dżula. 955

MIKUCKIEGO ALEKSANDRA
lat 20, aresztowanego GPU w październiku 1939 — przebywającego w więzieniu w Stanisławowie — poszukuje ojciec Ryszard Mikucki — Warszawa, Nowogrodzka 46, prosi ludzi dobrej woli o wiadomość. 931

MANECZKU!
Lwów, AKADEMICKA 8. Wszyscy jesteśmy zdrowi wraz z Tesią. Nartowski. 910

S O W A
Stanisław, zabrany został do wojska sowieckiego — dnia 15. IV. 1941. Ktokolwiek wiedziałby o nim prosi rodzina o informację Lwów, ul. Na Bajkach 34, — I p., m. 6. 924:

R. z. 1896. R. z. 1896.
JAN WOJTYCH
jubiler — następca
Kazimierz Wojtych
otworzył ponownie firmę przy ul. AKADEMICKIEJ 8 Przyjmuje wszelkie roboty w zakres złotnictwa wchodzące. 849

Wytaczek Józef
uwięziony 10-go kwietnia 1940 r. siedział na Kazimierzowskiej, w Brygidkach, później miał być wywieziony. Kto wie coś o nim, zechce łaskawie zawiadomić **P. Niemcewowa, ul. Liskiego 4.**
968

Poszukuję rodzinę **Paradowskich — Jadwigę Kozłowską** — zamieszkałą przed wojną Lwów — **Bukowa 6.**
Jan Krogulski, Tuchów,
Pow. Tarnów, Rola 24.
973

KOOPERATYWA
„REMONTMECHANIK“
przerabia — naprawia MASZYNY do pisania i liczenia
Lwów — Kopernika 14,
395 **3-go Maja 7.**

Artykuły kosmetyczne
po cenach fabrycznych poleca
Hurtownia wyrobów kosmetycznych
Henryk Siemiński
Warszawa - Tel. 8-68-19 - Hoża 27-a
Reflektuje na poważne zastępstwa jak również towary markowe na własny rachunek. 481

„LWOWSKI DEZYNFEKTOR“
Lwów, ul. Batorego 34
— przeprowadza —
ODPLUSKWIANIE mieszkań przy pomocy gazów, po cenach urzędowo ustalonych. 303